Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 18. | Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1933 | Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe . 10 gr. Na 1 stronie . . . 30 gr. W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane . 30 gr. W kronice . . 30 gr. Drobne za słowo . 10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408116

Rodacy!

Przez oświatę do potęgi i dobrobytu Państwa! Niech w myśl tego hasła każdy obywatel w dniu Święta Państwowego 3 Maja złoży ofiarę na dar narodowy 3 Maja dla Towarzystwa Szkoły Ludowej!

Komitet Honorowy: Józef Piłsudski Marszałek Polski, Aleksander Prystor Prezes Rady Ministrów, Dr. Kazimierz Świtalski Marszałek Sejmu, Władysław Raczkiewicz Marszałek Senatu, Bronisław Pieracki Minister Spraw Wewnętrznych, Józef Beck Minister Spraw Zagranicznych, Dr. Władysław Marjan Zawadzki Minister Skarbu, Czesław Michałowski Minister Sprawiedliwości, Janusz Jędrzejewicz Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Seweryn Ludkiewicz Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, Ferdynand Zarzycki Minister Przemysłu i Handlu, inż. Michał Budkiewicz Minister Komunikacji, Stefan Hubicki Minister Opieki Społecznej, Ignacy Boerner Minister Poczt i Telegrafów, J. Em. Książę Metropolita Krakowski Ks. Dr. Adam Sapieha, Władysław Belina Prażmowski Wojewoda Lwowski, Zygmunt Jagodziński Wojewoda Stanisławowski, Dr. Mikołaj Kwaśniewski Wojewoda Krakowski, Kazimierz Moszyński Wojewoda Tarnopolski, Dr. Franciszek Parylewicz Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Dr. Konrad Józef Zieliński Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Jerzy Gadomski Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Dr. Eustachy Nowicki Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Dr. Kazimierz Kostanecki Prezes Polskiej Akademji Umiejętności, Wacław Drojanowski Prezydent Miasta Lwowa, Dr. Mieczysław Kaplicki Prezydent Miasta Krakowa.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej: Prezes: Witołd Ostrowski, Wiceprezesi: Dr. Bolesław Czuchajowski, Marja Jaworska, Dr. Stefan Uhma. Sekretarze: Marja Bednarska, Jan Dreziński, Kazimierz Piątkowski, Franciszek Urbańczyk. Skarbnicy: Dr. Jan Poratyński, Justyn Sokulski. Członkowie Zarządu: Aniela Alexandrowiczówna, Henryk Błażewski, Walery Brach, inż. Jerzy Buzek, Dr. Marjan Chechliński, Dr. Marjan Cichocki, inż. Walenty Cyło, inż Wawrzyniec Dajczak, Ks. Dr. Teofil Długosz, Wacław Drojanowski, Marcin Domiszewski, Dr. Tadeusz Dwernicki, Dr. Juljan Gertler, Dr. Marjan Gluth, Dr. Marjan Gubrynowicz, Karol Haraschin, Dr. Piotr Hrabyk, Mjr. Józef Klink, Artur Kopacz, Jan Kosoń, Czesław Kozietulski, Dr. Michał Mendys, Dr. Ludwik Midowicz, Ks. Dr. Andrzej Moliński, Dr. Joachim Namysł, Helena Nuzikowska, Roman Orłoś, Dr. Ludwik Osiecki, Dr. Franciszek Parylewicz, Jan Porembalski, Dr. Zdzisław Próchnicki, Zofja Przybylska, Zofja Ruczkowa, Dr. Bolesław Salak, Alfred Stebnicki, Dr. Zdzisław Stroński, Franciszek Thienel, Władysław hr. Wolański, Dr. Władysław Wnęk, Władysław Wojtowicz z Bochni, Władysław Wójtowicz ze Lwowa, Dr. Mieczysław Ziemnowicz, Leon Ziobrowski, Wacław Żyborski. Rada Nadzorcza T. S. L. Prezes: Dr. Władysław Kazimierz Kumaniecki. Członkowie: Władysław Belina Prażmowski, Paulina Dadlezowa, inż. Stefan Dażwański, Józef Greger, inż. Edward Kostecki, Dr. Stanisław Łempicki, Dr. Artur hr. Potocki, inż. Romuald Wowkonowicz.

* * *

Staraniem Komitetu Obywatelsk. i Koła T. S. L.

odbędzie się w dniach 2 i 3 maja 1933 r.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO

3 MAJA

PROGRAM:

2 maja. Godz. 20·30. Capstrzyk orkiestr wojskowych przed gmachem Starostwa i po ulicach miasta.

Godz. 21·30. Przedstawienie w sali Sokoła Teatru Reduta. Szekspir: „Wieczór trzech króli“.

3 maja. Godz. 6. Pobudka orkiestr wojskowych i kolejowej po ulicach miasta.

Godz. 7. Hejnał z wieży farnej.

Godz. 10. Msza polowa na błoniach za koszarami Lisa-Kuli. — Przemówienie.

Godz. 10. Nabożeństwo w Synagodze.

Godz. 11. Pochód z błoń i defilada wojsk, P. W., Strzelca i młodzieży szkolnej przed pomnikiem Lisa-Kuli.

Godz. 14. Zabawa i igrzyska żołnierskie w ogrodzie miejskim orkiestra 17 p. p. Wstęp dla osób cywilnych 10 groszy.

Godz. 15. „Wiosenny bieg na przełaj“ 3.000 m., start i meta przy stadjonie sportowym przy ul. Langiewicza. Imienne zgłoszenia do dnia 2/V przyjmuje Obw. Komendant P. W. Zbiórka zawodników na stadjonie sportowym o godz. 14·30. Wstęp wolny.

Godz. 21·30. Przedstawienie w sali Sokoła Teatru Reduta — Szekspir: „Wieczór trzech króli“.

Od godz. 8 — 12 zbiórka po ulicach miasta na cele T. S. L. Nalepki na okna w cenie 10 gr. do nabycia po handlach i sklepach.

Niedziela 7 maja. Godz. 15. Koncert spacerowy orkiestry 17 p. p. w ogrodzie miejskim. Wstęp 20 gr.

Od godz. 8 — 12 zbiórka po ulicach miasta na cele T. S. L.

OBYWATELE!

Wzywamy do udekorowania w dniu 3 maja gmachów i domów flagami i nalepkami i zapraszamy do udziału w nabożeństwie i pochodzie wszystkie Władze, Organizacje i Stowarzyszenia. Zbiórka na cele T. S. L. niech dowiedzie, że oświata, to główne źródło naszej siły i potęgi państwowej.

Niech na żadnej piersi nie braknie odznaki T. S. L.

Niech na żadnem oknie nie braknie nalepki T. S. L.

Komitet Obywatelski.

Od nędzy chroni
Praca i Oszczędność
naród nie umiejący oszczędzać zginie!

Z posiedzenia rzeszowskiej Rady miejskiej

z dnia 24 stycznia 1933 roku.

(Dokończenie).

§ 16.

Przedsiębiorca względnie urządzający zabawę może zezwolić na udział w zabawie jedynie po okazaniu i skasowaniu ostemplowanych biletów.

Skasowane bilety uczestnicy zatrzymają i winni na żądanie okazać miejskim organom kontrolnym.

§ 17.

O ile przedsiębiorca względnie urządzający zabawę, niepodali okoliczności potrzebnych do wymierzenia podatku względnie podali je mylnie, wówczas Magistrat ustala je i wymierza podatek tak, jak gdyby wszystkie rozporządzalne miejsca zostały rozsprzedane po cenach zwykłych względnie przez Magistrat ustalonych.

§ 18.

Odwołania podlegają przepisom Art. 48 ustawy z 11 listopada 1923 o tymcz. ureg. finansów komun. (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 106 poz. 884).

§ 19.

Nieuiszczony w przepisanym terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 727) zmieniony częściowo rozp. Prez. Rz. P. z 17 maja 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 401).

W czasie obowiązywania rozp. Rady Min. z 25 czerwca 1932 o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego postanowienia.

§ 20.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości 345·9 Zł o ile nie będą mieć zastosowania art. 62 — 66 ust. z 11 sierpnia 1923 o tymcz. ureg. fin. kom. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 884).

§ 21.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 22.

Statut niniejszy nabywa mocy obowiązującej po zatwierdzeniu go przez Władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Magistrat na tablicy urzędowej.

IX. Na podstawie przepisu Art. 75 ust. 6. ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregul. fin. kom. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 884/32. Rada m. Rzeszowa uchwaliła uzgodnić obowiązujący statut o poborze samoistnego podatku od ładunków kolejowych zatwierdzony reskr. Min. spr. wew. z dnia 21 grudnia 1923 Nr. S. M. 6982 z przepisami Rozp. Min. spraw wew. z dnia 23 listopada 1932 Nr. 113 poz. 937 wydanego w porozumieniu z Min. Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregul. finansów kom. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 884/32).

X. Na podstawie Art. 75 ust. 6 z dnia 11 sierpnia 1923 o tymcz. uregul. fin. komun. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 884/32) Rada miasta Rzeszowa uchwaliła uzgodnić obowiązujący statut o poborze na rzecz Gminy miasta Rzeszowa podatku od plakatów i anonsów zatw. reskr. Lw. Woj. z dnia 2 maja 1929. Na tem obrady ukończono.

Z posiedzenia w dniu 22 lutego 1933 r.

I. Wniosek Magistratu w sprawie obniżenia taryfy kominiarskiej.

Rada miasta Rzeszowa w myśl Art. 43 Rozp. Prez. z dnia 7 czerwca 1927 Nr. 53 poz. 468 uchwaliła oświadczyć się za obniżeniem taryfy kominiarskiej jak następuje:

1) Za czyszczenie komina (szuflady) w domu parterowym 0·25 Zł, 1 piątrowym 0·30 Zł, w 2 piątrowym 0·35 Zł, w 3 piątrowym 0·40 Zł. Każde następne piątro 5 groszy więcej. Suteryna lub poddasze zamieszkałe uważa się jako jedną kondygnację czyli piątro.

2) Za skontrolowanie i odbiór komina (szuflady) w nowowybudowanym lub przebudowanym domu bez usuwania rumowisk i cegieł pobiera się 100% więcej przy każdej z powyższych pozycyj.

3) Za czyszczenie szląga 2 m. 0·25 Zł, ponad 2 m. 0·30.

4) Za czyszczenie kanału, maszyn parowych, kotłów najsnerów itp. za każdy metr długości 0·45 Zł.

5) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego do centralnego ogrzewania w domach większych i gmachach publicznych 2·— Zł.

6) Za czyszczenie komina fabrycznego wolno stojącego bez względu na wysokość 7·— Zł.

7) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego w piekarniach, cukierniach i wędzarniach, oraz wszelkich zakładach przemysłowych bez względu na wysokość 0·50 Zł.

8) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego do ognisk stolarzy, bednarzy, kowali i kapeluszników bez względu na wysokość 0·40 Zł.

9) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego do kuchen zbiorowych w zakładach publicznych, klasztorach, restauracjach, kawiarniach, koszarach wojskowych, pralniach zawodowych bez względu na wysokość 0·60 Zł.

10) Za czyszczenie pieca kuchennego, łazienki 0·60 Zł.

11) Za czyszczenie pieca pokojowego 1·— Zł, kuchennego w restauracjach 1·50 Zł, rury do pieca do 1 m. 0·10 Zł, za każdy następny metr 0·05 Zł.

II. Zamknięcie rachunków za r. 1932 w Kom. Kasie Oszczędności m. Rzeszowa.

Rada miasta Rzeszowa po myśli przepisu § 28 statutu Kom. Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa uchwaliła uznać oraz przyjąć do zatwierdzającej wiadomości:

a) Zamknięcie rachunkowe K. K. O. m. Rzeszowa za rok 1932 obejmujące: bilans majątku, bilans wyników, czyli rachunek strat i zysków, przegląd poszczególnych rachunków stanu czynnego i bier

100 PRZEDSTAWIENIE „REDUTY".

Ósmy sezon kończy „Reduta" osiągając swoje 100 przedstawienie na scenie Sokoła w Rzeszowie. W okresie ośmiu lat dała „Reduta" 33 premjer polskich, 22 obcych. Z utworów arcydzieł literatury polskiej grała „Zemstę", „Księdza Marka", „Warszawiankę", „Noc listopadową", z obcych „Księcia Niezłomnego" i „Tajemnice Mszy Świętej". Utwory Bałuckiego, Rostworskiego, Blizińskiego, Winawera, Grzymały - Siedleckiego, Perzyńskiego, Żeromskiego, Zapolskiej, Żuławskiego, Szukiewicza, Korzeniowskiego, Przybylskiego, Krzywoszewskiego, Fijałkowskiego, Szaniawskiego, Sewera, z obcych Nicodemjego, Maeterlinka, Bissona, Flersa, Vebera, Verniela, Ridleya, Fedora, Dregely'ego, Connersa, Hogjesa, przesunęły się przez scenę. W pamięci teatralnej publiczności pozostały postacie ról jak Świderek, pani Dulska, Fernando z Księcia Niezłomnego, Gobetta z Pani Prezesowej, Mańka z Popychadła, Raptusiewicz i Papkin, Koletta z Bębna, mecenasowa Bolbec, Julja Price z Pociągu widmo, niezapomniana Mysz Kościelna, matka i ojciec w Niespodziance, Marja z Warszawianki, Wielki Książę Konstanty i Księżna Łowicka z Nocy listopadowej, przemiła Roxy, pan Bullivant z Hau-hau i w. i.

Czyż wymieniać nazwiska aktorów? Nazwisk tych już tak wiele, pomnożonych przez tyle stworzonych kreacyj, że trudno wszystkie wymienić, lecz wspomnieć się musi, że na tem setnem, jubileuszowem przedstawieniu Reduty jeszcze jest drugi jubileusz, 75 na jej scenie występ „najwierniejszego z wiernych", który stworzy nam rolę Malwolja - Idźcie i odczytajcie nazwisko z afisza.

Pozostała wreszcie publiczność, zawsze wierna, zawsze życzliwa, cierpliwie wyczekująca rozpoczęcia spóźniających się chronicznie przedstawień i zawsze wdzięczna za trud i pracę amatorów, pozostaje zespół zmieniający się co do osób, lecz nigdy co do ducha, bo zawsze pnący się naprzód, chcący śmieszyć i bawić a czasem wzruszać i wstrząsać. Aż wreszcie 100 przedstawienie i wielkie święto w „Reducie" — Szekspir. Marzenie tylu lat, marzenie reżysera, ażeby zmierzyć się z tytanem sceny i zrealizować scenicznie nieśmiertelne postacie Wioli, Malwolja, Sir Andrzeja i Pajaca. Komedja szekspirowska, komedja renesansu, pieśń miłości i rubaszny, nieokiełzany, groteskowy śmiech błaznów a ponadtem najwyższe, zawrotne wzloty poezji. „Wieczór trzech króli" tytuł niejasny, niezrozumiały ale dla poety to obojętne, bo jeśli niezrozumiały, to wybierzcie sobie „Co chcecie". W konających kadencjach piosenek trefnisia już słychać melancholijne rytmy tych potężnych strun, na których wygra tragedję króla Leara, Hamleta i Otella.

Dla reżysera wielkie święto, a dla „Reduty" dzień dumy i radości, gdy im przychodzi zaszczyt grać przed szanowną publicznością w dniu Święta Państwowego utwór interpretowany przez trupę jej królewskiej Mości Królowej Elżbiety w sali kolegjum prawniczego w dniu 2 lutego 1602 r. Legenda głosi, że z utworów Szekspira ta komedja największej doczekała się ilości przedstawień i kasie teatru najwięcej przyniosła dochodu. Dlaczego ta właśnie, czy może według słów pajaca „Błazeństwo krąży nad światem, jak słońce, i zarówno wszystkim przyświeca" ale może też dlatego, że w błazeństwie tem brzmi odwieczna kadencja muzyki piękna i miłości, która

Jak słodki wietrzyk, do uszu nam wbiega
Co się unosząc nad grzędy fiołków
Zapachy razem kradnie i rozrzuca.

nego, rachunek dolarów, bilans fund. zasobowego i emerytalnego z rachunkami wyników — udzielając Zarządowi absolutorjum z czynności r. 1932.

b) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej K. K. O. miasta Rzeszowa z przeprowadzonej lustracji tejże Kasy w dniach 31 grudnia 1932 i 2, 3, 4, 5. 20, 21 i 27 stycznia 1933 r. odsyłając końcowe wnioski komisji Radzie Kasy celem wzięcia pod rozwagę.

c) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej K. K. O. m. Rzeszowa ze zbadania zamknięcia rachunków za r. 1932.

d) Rozdział czystego zysku administracyjnego za r. 1932 dokonany na posiedzeniu Rady Kasy dnia 20 lutego 1933 r.

e) Preliminarz dochodów i wydatków na rok 1933.

Ponadto Rada miasta wybrała specjalną komisję do rozpatrywania spraw i różnych napływających wniosków wodociągowych, która będzie rozpatrywać je wraz z Magistratem i składać sprawozdanie Radzie miejskiej.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

Prawie zadarmo!!

Opinję najtańszych artykułów miały dotąd: barszcz, słowo honoru, gwarantujące zwrot pożyczki, zegar na ratuszu, powietrze, cudze papierosy i przyjacielskie weksle. Niektórzy zaliczają do tanich artykułów pierwszej potrzeby i wiosenne w Łazienkach pocałunki. Wszystko zresztą jest u nas tanie. Kulawy djabeł wie jedynie, dlaczego opinję drogiej miała i ma tylko książka. Opinję taką urobili jej łapserdakowie, co tą wyimaginowaną drożyzną usiłowali wyłgać się przed własnem sumieniem i wytłómaczyć temu łatwowiernemu indywiduum, dlaczego nigdy książki nie kupią. Zełgał jeden, drugi to usłyszał i powtórzył trzeciemu. Gdzie dwóch łże, tam trzeci korzysta, — jak mówił jeden rzezimieszek, którego broniło dwóch adwokatów. Stąd pochodzi awantura o książkę, która niby jest zbyt kosztowna. Zdarza się — oczywiście — że opasła, wspaniale wydana i bogato ilustrowana księga, musi kosztować więcej, niż butelka wódki. Dzisiaj jednak jest to już rzadkością. Przesąd jednak pozostał i w dalszym ciągu nieszczęsna, choć śliczna książeczka, woła z księgarskiego okna tytułem i oczami mruga i najdziwniejszemi głosami się zaklina, że jest tania, jak słońce i jak błękitne powietrze i jak ten przysłowiowy „tani barszcz“.

Wobec tego wszyscy polscy księgarze uradzili, aby tę taniość otrąbić wielką jerychońską trąbą i postanowili urządzić od dnia 27 kwietnia do dnia 10 maja „Tani Tydzień Książki“. Ponieważ księgarze wydają książki, a ja je piszę, przeto naturalnym rzeczy porządkiem ja jestem jagnię, a księgarz to mój wróg, krwiopijca, plantator i t. d. Wprawdzie i jagnię skapiało i tygrys chodzi bez portek (!), ale wymyślać powinienem dla pięknej tradycji. A jednak teraz jednego złego słowa nie pozwolę powiedzieć o tych nieszczęsnych potępieńcach, co piją drukarską smołę i zagryzają wekslem ze stu podpisami, z których tylko jeden jest wart ze trzy złote. Oto ci ludzie postanowili uczynić wspaniałą rzecz i chcą sprzedać olbrzymią bibljotekę, już nie zapół darmo, lecz niemal zadarmo. Byle nikt nie śmiał powiadać, że polska książka jest zbyt kosztowna. Jeśliby kto po tym „Tanim Tygodniu“ śmiał jeszcze zmyślać na ten temat, powinien dostać po łbie dwudziestotomową encyklopedją, oprawną w świńską skórę. Bo i jakże? Wszystkie księgarnie całej Polski oddają na ofiarę dziesiątki tysięcy książek i to nie byle jakich, nie makulaturę, nie takich, co mają detektywistyczne pomieszanie zmysłów, albo pittigrilą się „erotycznie“, ale sprzedawać będą niżej kosztów własnych literaturę cenną i mądrą i nadobną i zdrową i rumianą i nazwiska świetne: złote, żelazne i brylantowe. Sprzedać to chcą, choćby za grosze, nie dlatego, żeby się chcieli pozbyć tych książek, sprzedaliby je bowiem po pełnej cenie nie dziś, to za rok. Chcą jednak takim wysiłkiem pokazać znowu uczciwym ludziom drogę do księgarni, a książce utorować drogę do najbiedniejszego nawet człowieka. A cała literatura z taką ufnością czeka na ten „Tani Tydzień“, i jest tak pewna, że się odbędzie run na księgarnie, że przy każdej będzie przygotowana pomoc lekarska na wypadek omdleń w ścisku i nagłych obłędów z radości, kiedy oszołomiooy człowiek zmysły postrada (i słusznie) — kupiwszy śliczną książkę za grosze. Może wreszcie literatura dożyje takiego dnia, kiedy w księgarniach będzie przez tydzień taki ścisk, jaki jest co dnia w cyrku na zapasach atletów. Chciałem brzydko zakląć, ale nie wypada, bo na świecie jest wiosna, a w księgarniach, jak kwiaty, zakwitną książki. Przeto głosem, na jaki mnie stać, wołam potężnie, jak taki wspaniały kupiec, co sprzedaje na ulicy grzebienie i szelki: „Do książek, panowie, do książek!“

Front białej kartki.

W kulturalnem życiu polskiem nastąpiła już batalja, w której na froncie ukazała się biała kartka książki. Zignorowana, opuszczona, zepchnięta do ostatnich szeregów, książka polska przypomni wielkim głosem o swem istnieniu i wykona atak na najszersze sfery polskie. Musi zwyciężyć opornych, musi przełamać bierność, z jaką dotychczas traktuje się najcenniejszy dorobek — wydawnictwa polskie. Trzeba sobie uświadomić, że ożywienie ruchu księgarskiego jest ożywieniem jednego z odcinków naszego życia gospodarczo-ekonomicznego. Papiernie, zakłady drukarskie, introligatorskie, rzesze pracowników drukarskich czekają z utęsknieniem, kiedy wreszcie przełamana zostanie linja obojętności, kiedy książka przeniknie do każdej komórki społecznej.

Intelekt polskich autorów i twórców czeka momentu, kiedy znajdzie ujście dla nowych koncepcyj literackich i naukowych. Książka to nie jest tylko szereg zbroszurowanych stron — to jest praca mózgów, rąk ludzkich, maszyn i zakładów przemysłowych, to jest pozycja w bilansie handlowym, a przedewszystkiem jest to sprawdzian nie przelotnych nastrojów, ale rzeczywistych wartości kulturalnych.

„Tydzień Taniej Książki“, jaki inicjują Zjednoczone Organizacje Księgarskie będzie jednocześnie batalją i sprawdzianem stosunku społeczeństwa do słowa drukowanego, zawartego w książce. Zwycięstwo książki — będzie zwycięstwem mas społecznych, klęska jej — klęską tych samych mas. Ale nie wolno wątpić, że front białej kartki zwycięży.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

„Sokół“ I piętro codziennie 5 — 7 po południu

„Balladyna”
Słowackiego na scenie Głogowskiej.

W dniu 17 kwietnia b. r. miał Głogów wspaniałą ucztę duchową, jaką wyprawił Głogowski Oddział Związku Strzeleckiego, dając na scenie głogowskiej „Balladynę“ Juljusza Słowackiego.

Samo zrealizowanie zamiaru wystawienia tej sztuki napotykało na mnóstwo trudności, ponieważ sztuka to bardzo trudna. Po części trudności te zostały pominięte przez bardzo szczęśliwe dostosowanie się do miejscowych warunków technicznych przez wypuszczenie ze sztuki miejsc, które ze względów tylko technicznych nie mogły być w Głogowie nawet do pomyślenia. W ten sposób wystawiono 7 scen związanych ze sobą w zamkniętą całość, wybranych ze sztuki przez p. Jana Małodobrego.

Całość wypadła bardzo dobrze i młodzież Głogowska wykazała po raz drugi już, że potrafi wystawić na scenie nie tylko sztuki lekkie, ale i rzeczy poważne i bardzo trudne, jakiemi były: doskonale odegrany przed trzema laty „Sen nocy letniej“ Szekspira i obecnie „Balladyna“ Słowackiego.

Zespół amatorski, złożony wyłącznie z miejscowej młodzieży, wywiązał się ze swego zadania znakomicie. W każdym widać było pracę reżyserską p. Jana Małodobrego i swą własną. Z pośród pań zadebiutowała swoim występem absolw. sem. Kazia Bąkówna w tytułowej roli Balladyny, naogół dobrze pojętej i oddanej z wielkiem uczuciem. Doskonale wywiązała się w bardzo trudnej scenie morderstwa swej siostry Aliny, gdzie ani na chwilę nie załamała się i poprowadziła trudną bardzo akcję aż do końca. Sekundowała jej znakomicie absolw. sem. Danusia Czekońska w roli Aliny, będąc doskonałym kontrastem pod względem charakteru dla Balladyny ze swym milutkim, śpiewnym i słodziutkim głosem. W roli matki wdowy wystąpiła doskonale zwłaszcza w akcie ostatnim p. Marja Dzierżyńska naucz. Eteryczna królowa wód, Goplana (Wisia Stopianka) pięknie ucharakteryzowana i w powiewnym kostjumie wyglądała jak w bajce i grą swoją przeniosła nas w świat baśni i legend.

Z męskich ról wybijał się przez cały czas p. prof. Kazimierz Nitka w, po mistrzowsku oddanej, roli Grabca. Brak mu było tylko jako królowi.... wąsów. Doskonałym był również Pustelnik (p. Stefan Małodobry) ze wspaniałą grą i dobrze ustawionym głosem. P. Jan Padowicz nie czuł się dobrze w roli Kirkora i wskutek tego wypadł za sztywno i blado, co również można powiedzieć i o Kostrynie.

Z przedstawienia wychodziliśmy pomimo późnej pory (godz. 1·15 w nocy) z wielkiem zadowoleniem i cały Głogów jest z wielkiem uznaniem dla wszystkich aktorów.

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE. 30 1—1

Za szczęśliwie przeprowadzoną operację mojego dziecka i troskliwą opiekę w czasie leczenia go, w szpitalu dla dzieci im. Dzieciątka Jezus w Rzeszowie, składam niniejszem serdeczne podziękowanie kierownikowi tegoż szpitala Drowi Walentemu Klisiewiczowi.

Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1933 r.

Boczkaj Józef — Świlcza.

KRONIKA

Uroczystość Parafji Rzeszowskiej. W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 10·30 odbyła się w kościele parafjalnym Uroczysta Suma pontyfikalna, celebrowana poraz pierwszy przez ks. Infułata Tokarskiego w asyście ks. Dra Jałowego, ks. Koszałki, ks. Hejnara i O. Ukleji, wobec licznie zgromadzonego duchowieństwa. Obecni byli przedstawiciele władz i urzędów państwowych oraz samorządowych, wojskowości, delegacje stowarzyszeń ze sztandarami, a tłumy wiernych wypełniły szczelnie świątynię.

Po ewangelji odczytał ks. Dr Jałowy z ambony breve papieskie oraz list pasterski ks. Biskupa Dra Bardy, poczem wstąpił na ambonę ks. Infułat Tokarski i wypowiedział wzniosłe kazanie na temat wiary, ugruntowanej w Polsce przez św. Wojciecha, jednego z patronów kościoła parafjalnego.

Po nabożeństwie odbyła się uroczysta procesja wokoło kościoła z Przenajświętszym Sakramentem, niesionym przez ks. Infułata, na zakończenie której odśpiewano uroczyste „Te Deum", poczem Celebrant udzielił błogosławieństwa od ołtarza.

Po uroczystości kościelnej ks. Infułat Tokarski przyjmował w apartamentach swoich życzenia od licznie zebranych przedstawicieli miasta, władz, wojskowości, urzędów, stowarzyszeń i instytucyj, jakoteż poszczególnych osobistości, poczem podejmował gości obiadem, w czasie którego wypowiedziano wiele serdecznych przemówień na cześć dostojnego Nominata.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Biskupa Anatola Nowaka urządziło duchowieństwo tutejsze w dniu 26 bm.

Dzień Miłosierdzia urządza w niedzielę dnia 30 bm. Tow. Pań św. Wincentego à Paulo na rzecz najbiedniejszych. O godz. 8 rano nabożeństwo w kaplicy SS. Albertanek, a o godz. 5 po południu akademja w sali Sokoła.

Z Reduty. Zespół z zapałem kończy przygotowania do premjery Wieczoru trzech króli. Kostjumy zamówione z Teatru Polskiego w Warszawie zapewnią sztuce piękną oprawę. Muzyka, śpiew i kwiaty, słodka Wiola i piosenka pajaca oto treść tego utworu. Sztuka graną będzie we wtorek i we środę.

Z życia towarzyskiego. Dnia 23 kwietnia b. r. odbył się w Krakowie ślub p. Dr. Alfreda Dontha z p. Stefanją Bikówną.

Ze Związku Strzeleckiego. W niedzielę 23 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Związku Strzeleckiego w Rzeszowie. Referaty wygłosili: Dr. Więcek o zadaniach Związku Strzeleckiego i prof. Chruściel o wychowaniu obywatelskiem w Związku Strzel. W referacie swym prof. Chruściel zwrócił się z apelem do członków Związku, aby przynajmniej jedną godzinę tygodniowo poświęcili na rzecz Związku, a to przez dyżury w świetlicy, referaty, pracę w sekcji sportowej i t. d.

Zwyczajne Walne Zebranie Koła Nauczycieli BBWR w Rzeszowie odbyło się dnia 9 bm. Na porządku dziennym między innemi był referat p. kol. Klobera Bronisława na temat „Stosunek wzajemny Kół BBWR na terenie miasta", praca Koła na najbliższą przyszłość i wybory Zarządu Koła. Ubiegły rok minął pod znakiem wewnętrznej organizacji Koła i jego poczynań w terenie, zamkniętych regulaminem czynności, uchwalonym przez Walne Zebranie Koła a potwierdzonym przez Powiatową Radę BBWR w Rzeszowie. Prace Koła pójdą więc obecnie w kierunku nakreślonym Regulaminem, co niewątpliwie przyczyni się do znacznego ożywienia życia Kół BBWR w powiecie. W skład Zarządu weszli: prezes p. kol. Dr Janusz Ignacy, I wiceprezes p. kol. Merklinger Karol, II wiceprezes p. kol. Porębski Józef, skarbnik p. kol. Klober Bronisław i sekretarz p. kol. Szpunar Marjan.

Z życia Żeńskiej Szkoły Zawodowej T. S. L. w Rzeszowie. W niedzielę 23 kwietnia br. odbył się „podwieczorek" dla rodziców uczenic tejże Szkoły, urozmaicony produkcjami artystycznemi, pod kierunkiem p. dyr. Reichanówny i p. prof. Szeligowej. Wśród bardzo miłego nastroju tak rodzice jakoteż i młodzież szkolna spędziła parę godzin pożytecznie i przyjemnie. W czasie podwieczorku — przygotowanego i podanego przez uczenice obficie i z prawdziwą gościnnością — toczyła się ożywiona dyskusja o potrzebie współpracy rodziców ze Szkołą, ponadto postanowiono odbyć w dniu 14 maja br. o godz. 16 Ogólne Zebranie Koła Rodziców.

Walne Zgromadzenie V Grupy Metalowców w Rzeszowie, odbyło się dnia 23 b. m. Po nabożeństwie, o godz. 11·30 w sali Magistratu na Walnem Zgromadzeniu odbyły się wybory na starszego cechu, przy udziale 40 członków. Wybrany został na starszego cechu majst. kow. Stanisław Bukowy.

Występ Hanki Ordonówny. Znakomita artystka, głośna obecnie nie tylko w Polsce ale i zagranicą. Hanka Ordonówna wystąpiła w sobotę 23 b. m. w sali Sokoła sprawiając zebranym istną biesiadę artystyczną. Program obejmował bardzo szeroką skalę od lekkich i wesołych piosenek, aż do głębokich i dramatycznych jak Melodja Warszawy lub Marsz żałobny Żwirki i Wigury. Produkcjom dodawały uroku niezwykle efektowne kostjumy projektu art. malarza Norblina. Przepełniona po brzegi sala Sokoła nie szczędziła Ordonce oklasków, która żegnając w ostatniej piosence publiczność rozrzuciła na salę pęk pięknych tulipanów.

Nieudałe okradzenie Ordonki. Do przedziału wagonu sypialnego, w którym jechała po występie w Rzeszowie Hanka Ordonówna zakradł się w nocy między Trzcianą a Rudną jakiś osobnik, który skradł artystce futro popielicowe. Na szczęście w tym momencie zbudzona ze snu artystka wybiegła za złodziejem zaalarmowawszy obecnych w pociągu. Sprawca przestraszony pościgiem rzucił futro na ziemię i zdołał zbiec. Ordonka pokazawszy że nie tylko na scenie ma temperament uratowała swem dzielnem zachowaniem futro od kradzieży.

Kronika sportowa. W ubiegłą niedzielę odbył się mecz piłkarski na stadjonie W. C. T. S. Resovia o mistrzostwo kl. A między drużynami Resovia I a Old Boy Lwów 5:1 (2:1). Zwycięstwo Resovii tem więcej zasługuje na wyróżnienie, że Old Boy uważaną była za najsilniejszą drużynę w naszym okręgu.

Przebieg zawodów był następujący: Po wylosowaniu miejsc, Resovia zaraz atakuje bramkę przeciwnika i po kilku ładnych posunięciach w czwartej minucie strzela Kotelnicki z podania Kluza bramkę. Old-Boy zrywa się do ataku, lecz obrona Resovii nie dopuszcza go na pole przedbramkowe. Goście grają bezplanowo, zwłaszcza gdy boisko opuścił Stwożeński nieszczęśliwie skręciwszy nogę. Po tym wypadku gra jest ospała. W 15 min. Drozd z podania Hajdasia strzela drugą bramkę Old-Boy zaczyna grać ostro, tak że w 26 min. Prokop z Resovii kontuzjonowany schodzi z boiska na 14 minut. Wtedy to Old-Boy, korzystając z zamieszania strzela honorową bramkę przez Sawkę. Dalsza część zawodów do przerwy jest nieładną i nudną. Po przerwie Resovia zaczyna grać w silnem tempie, którego Old-Boy nie wytrzymuje i dzięki zmianie bramkarza wywozi tylko jedno cyfrowy wynik. Bramka przeciwnika jest formalnie bombardowana. W 15 min. Kluz strzela bramkę z podania Drozda, zaś w 37 min. tenże gracz z ładnego przeboju strzela brawurowo drugą bramkę. Przy końcu zawodów, tj. w 42 min. Knutel z podania Drozda ustala zwycięstwo. Wynik 5 : 1 na korzyść Resovii jest zasłużony, gdyż wszyscy Rzeszowiacy grali ofiarnie i bez słabych punktów.

Sędziował p. Stanisław Teleśnicki (sędzia ligowy) bardzo dobrze. Widzów mało.

W ten sam dzień Resovia II rozegrała mecz w Przemyślu z S. K. S. 28 o mistrzostwo kl. B z wynikiem bezbramkowym. Gra po obu stronach była równorzędną i powolną.

30 bm. wyjeżdża Resovia I na mecz do Przemyśla z Polonją I. Zwolennicy Resovii wybierają się gremjalnie koleją i autobusami na powyższy mecz, celem dopingowania Rzeszowiaków.

Resovia III została z powodu braku funduszów wycofaną z mistrzostw kl. C.

Wszystkich naszych korespondentów upraszamy o nadsyłanie artykułów najpóźniej do środy każdego tygodnia. Artykuły później nadsyłane są odkładane do następnego tygodnia, wskutek czego artykuły te stają się nieraz nieaktualnemi.

Kronika policyjna. Karaś Franciszek w Łukawcu, dokonał włamania do domu Pasierba i skradł zegarek, rewolwer i większą ilość gotówki. Sprawcę ujęto i odebrano mu skradzione rzeczy.

† **Stanisław Kowal,** em. profesor Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego, w Rzeszowie zmarł dnia 26 b. m. w 63 roku życia. Pogrzeb odbył się w piątek dnia 28 b. m. w Zgłobniu.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.